N^ro 25
D. 26. Stycznia.
PIĄTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zebranie się Tatarów przeciw Polszcze 1644.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dziś po południu, na Smętarzu *Ewangielickim* pochowane będą zwłoki ś. p. JPani *Fryderyki Gołońskiej* tutejszej zacnej Obywatelki, która, żyiąc tylko lat 19, swym zawczesnym zgonem pogrążyła w nieutulonym smutku Małżonka i licznych Przyiacioł.

Kurs Listów Zastawnych. Za 100 zł: w Li: Zastaw: Przedaiący żądaią zł: 76 gr: 7 i pół. Kupuiący daią zł: 76.

Najmodniejsze Płaszcze męzkie podług wzorów Paryzkich, to iest: wierzch cały z materji w kratki, iuż zaczeły się ukazywać w Warszawie. Nazywaią się *a la Walter Skot*. Niektórzy wątpią aby ta moda wielu znalazła zwolenników. Kamizelki *a la Frejszyc* ieszcze są używane. — Panny i młode mężatki, na bal lub wieczór z tańcami, najczęściej teraz maią suknie białe z ozdobami błękitnemi. Pukle z włosów coraz wyższe, są ozdobą głowy; przeplatane bywaią błękitnemi kokardami, a czasem mogą między niemi ukazać się brylanty.

Pośpiech na Szabas; z takim podpisem wyszła z iednej tutejszych litografji rycina, wyrażaiąca wóz ciągniony przez iednego konia, a na wozie znajduie się kilkanaście osób Starozakonnych, różnej płci i wieku. Niecierpliwość dokładnie iest wydana na twarzach i w całej postaci osób iadących. Znawcy chwalą dokładny rysunek konia. Nabyć tej ryciny można u *Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej.

Wisła w górze stanęła. Pod *Karczewem* przeieżdżaią po lodzie nawet cięższe wozy. — Nów *Marca* iutro o godzi: 11 min:, przed południem. Dziś zimna stopni 7. — NB. w onegdajszem doniesieniu meteorologicznem, należy dodać, że w r. z. największe zimno było d. 22 Stycznia, stopni 18.

Z Lublina. — Przybyły tu niedawno z *Petersburga* i *Moskwy* P. *Bekker*, Wiedeńczyk, przyczynia się bardzo do przyiemnej i pożytecznej zabawy tutejszej publiczności, doświadczeniami fizycznemi i pięknemi fantasmagorycznemi wystawieniami. Szczególniej podoba się *Machina Akustyczna*, odpowiadaiąca w kilku językach na wszelkie zapytania, sporządzona podług zasad *akustyki*, *pneumastyki* i *optyki*, a mimo swego prostego składu trudną iest do odgadnienia. Pan *Bekker* ma zamiar udać się z tąd do *Warszawy*.

Z Iliniec (w gub: kiiowskiej) d. 21 Listo: (z Mon: W.) — Wczoraj, z całą uroczystością religijną, odbyły się tu ostatnie processje Jubileuszowe. Tłum ludu i obywatelstwo z okolic napełniało mury kościoła, wznosząc do nieba gorące modły przy odbieraniu SS. Sakramentów, Komunji i Bierzmowania. Wymowny i pełen ducha wiary głos kaznodziei *Kozłowskiego* po raz ostatni dawał się słyszeć w świątyni, gdzie przez przeciąg 15dniowy kruszył serca trwogą i nadzieiami religji naszej, cieszył zwątpiałą nędzę, uczucia wyniosłości powściągał, oboiętnych i niedowiarków nawracał. Jęk żalu rozchodził się wśród kościoła, łzy

płynęły z oczu słuchaczów. Piękny i poruszaiący, zaiste, był widok tego tłumu korzącego się przed ołtarzem Pana zastępów, wśród którego ieden tylko Kapłan, uzbroiony nauką Bożą, podnosił głos proroczy. Takim widziałem, przy tymże obchodzie iubileuszu w dyecezji Podolskiej, Dominikana *Falkowskiego*, który z najprzykładniejszą pobożnością i zadziwiaiącą wymową kazał w licznych kościo: tamtych guberni. Głos iego iak piorun uderzał w zepsucia wieku. Niewiasty mdlały, przestrach był powszechny gdy mówił. Dotąd przedmiotem rozmów tutejszych towarzystw nie przestaie być ten Missjonarz z głębi Litwy przybyły nauczać nas i pocieszać w tych dniach łaski od tak dawna oczekiwanych. Oba ci kapłani długo przetrwaią w pamięci naszej dla swej wymowy, a ieszcze dłużej dla dobroczynnych skutków w obyczaiach, moralności i wierze zdziałanych. To odnowienie nas nieiako w religji ojców, która tylko zdaleka nam dziś iaśnieie, taki będzie najpiękniejszy wieniec i nagroda tych pobożnych i gorliwych opowiadaczów ewangielji.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Na wyspach *Kanaryjskich* d. 8 Paźd: wszczęła się tak okropna burza, że wszystkie okręty, które niemiały tyle czasu żeby zaciągnęły żagle, zniszczone zostały. Na wyspie *Teneryfie* cytadella *Kandalarja*, przez gwałtowną nawalność wody płynącej z pobliskich gór, zupełnie iest zburzona, a tameczny Gubernator, iego rodzina i cała osada wojskowa utracili życie. — Od kilku dni spostrzeżono w cieśninie morskiej *Gibraltaru* okręty hiszpańskie, wysłane na wywiady, dla zapobieżenia wylądowaniu podejrzanych ludzi przy brzegach hisz: lub odkrycia takowych, oraz dla zatamowania dezercji wojska stoiącego w *Andaluzji*.—Trumna w której zwłoki Xcia *Jork* spoczywać będą, iest wewnątrz ołowiana, zewnątrz zaś z najpiękniejszego mahoniu, waży 3 centnary. Jak tylko oznajmiono śmierć Xcia, wszyscy robotnicy pracuiący przy nowej budowie pałacu Królewskiego, porzucili robotę; straże zaciągały w głębokiem milczeniu bez muzyki do zamku w S. *James*. Dnia 6 b. m. zrana udał się P. *Mash* do *Windsor* dla odebrania rozkazów Królewskich względem pogrzebu zmarłego Xcia.—Dnia 8 b. m. odbyło się żałobne nabożeństwo tak w Kaplicy Królewskiej, iako też w Kościele S. Pawła w *Londynie*. Tegoż dnia udał się Królewski Lekarz wraz z Aptekarzem zmarłego Xcia, do sali, w której złożono zwłoki dla ich balsamowania. Do dnia 20 b. m. cała armja Angielska morska i lądowa będzie nosić żałobę. Wszystkie okręty wciągną bandery tylko do wpół masztu. Xżę *Norforlk* Marszałek państwa angielskiego wydał odezwę do wszystkich obywateli, aby od dnia 11 b. m. chodzili w żałobie.—Garnizon Madrytu składa się z 19,000 wojska, między któremi znajduie się 6,000 ochotników Królewskich. — W Departamencie *Mert* we Francji, zabito w tamecznych lasach w roku ze: 36 wilków, szczenną wilcycę, 34 wilczyc i 560 młodych wilczków; zaco tameczna kassa publiczna wypłaciła w nagrodzie 4,320 franków. Najpiękniejszy Skop iakiego dotąd widziano we Francji, przywieziony został z *Anglji* do *Paryża*, pochodzi on z sławnej owczarni P. *Boys*, i waży 212 funtów angiel:. —Donoszą z *Madrytu*, że w dzień *Bożegonarodzenia* znajdowała się cała rodzina Królewska na iutrzni w kaplicy zamkowej, a w drugie święto przypuszczono sędziów trybunał: i magistrat miejscowy, do ucałowania ręki Królewskiej, co trwało od 11 z rana do godziny 1 po południu. Ta godzina iest zwykle obiadową u dworu Hiszpańskie: Po stole Król wraz z Królową wsiedli do przepysznej karety 8mio-konnej, i udali się do

Koś: N: Marji. Tłum ludu zgromadzony w *Prado* otoczył powóz Królewski, wydaiąc ustawicznie radośne okrzyki.— W *Londynie* politycy ustawicznie oczekuią z utęschnieniem na wiadomości z Hiszpanji i Portugalji. Najciekawszą iest rzeczą czy przybyłe woisko Angielskie do *Portugalji* iuż działa wewnątrz kraiu, lub czy powstańcy będą tyle śmiali, opierać sile Angiel:. Co się tyczy polityki Hiszpańskiej, ta zostaie dotąd pod mistyczną zasłoną.—W *Lisbonie* nie maią dotąd ważnej wiadomości o powstańcach; potwierdza się, że Margrabia *Szawes* wkróczył z 1,000 Gerylasów do miasta *Wiseu*, Hra: *Willa Flor* znajduie się ciągle w okolicy *Guadara*, gdzie ciągle uważa poruszenia powstańców. W *Lisbonie* panuie spokojność. — D. 27 z. m. przypłynęło kilka okrętów woiennych Angielskich, na rzekę *Tag* i stanęło na kotwicach. Na okręcie woiennym *Welleslej*, znajduie się dowódca tych okrętów, Jenerał *Klenton*, utrzymuią że woisko prędzej nie wyląduie, aż ich dowódca przybędzie. — D. 18, b. m. iak corocznie obchodzono w *Berlinie* uroczystość koronacyjną i orderową, przez nabożeństwo stosowne i ucztę w zamku. Chorego Monarchę zastępował Królewicz Następca Tronu. Tegoż dnia ozdobiono orderami; *Orła czerwonego* różnych klass, Sgo *Jana*, i znakiem *zasługi*, kilkadziesiąt osób, woiskowych, urzędników i duchownych. — Donoszą z *Ameryki południowej*, że w *Kumana* wszczeła się wojna domowa. Tameczni mieszkańcy od lat 2 znoszą uciążliwe rządy Jenerała *Bermudez*, nakoniec postanowili przyłączyć się do związku *Wenezuelli*, i władzy *Bermudeza* odtąd nie uznawać; lecz ten miał ieszcze stronników z któremi przyszło do walki, *Bermudez* został pobity. — Gazeta wychodząca w *Bagata* donosi z *Panama* pod d. 20 Sierpnia, iż Poseł wyprawiony z Grecji przybył do *Boliwara* z poleceniem, aby mu ofiarował 200 po większej części uzbroionych okrętów i 4000 majtków, a za to prosił o nadanie gruntów, dla Greków, wynoszących się z kraiu. Postępowanie tego Posła iest tak umiarkowane i wystawił tak wzruszaiący obraz nędznego stanu ojczyzny swoiej, iż wzbudził największą litość. —

W *Paryżu* robią teraz bransoletki których obwód składa się z kwadratów podłużnych, a na każdym z nich iest minjatura iednego z Królów francuzkich; tym sposobem młody Kawaler może sobie przypomnieć historją swego kraiu na ręku ładnej kobiety.—Teatr *Warjete* wynalazł przedziwny sposób zwabienia do siebie mieszkańców *Paryża*, wystawiaią na tym Teatrze sztukę pod tytułem *Recepta na wydanie za mąż Córek*, która za równo obchodzi i młodych i starych. Nauka w tem dziele tak iest pożyteczna iako też zabawna recepta na wydanie za mąż Córek! że wszystkie Mamunie we Francji gotoweby zjechać się do Paryża. Jakkolwiek bądź, takie Komedjo Opery są doskonałą receptą na zapełnienie kassy. Pani *Szyc* w Odeonie zachwyca swym głosem nawet wyłącznych lubowników opery włoskiej.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości, iż odbywać się będzie w Mennicy d. 10 Lutego r. b. o godzinie 3 z południa licytacja na dostawę częściami 3 000 korcy węgli z drzewa miękiego wypalonych. Kondycje do liwerunku w Biórze Mennicy są do przeczytania. Kaucja w Kassie Mennicy poprzednio złożyć się maiąca iest 250 zło: Osoba najtaniej liwerunku podejmuiąca się po zatwierdzeniu licytacji przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu, kontrakt otrzyma. — W Warszawie dnia 17 Stycznia 1827 r. — Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jeneralny *Karól Hoffman.*

Jest w odległości 4ch mil od Warszawy nad rzeką spławną, znaczna część lasu dębowego do nabycia, dębina ta może być całkowicie przedaną, lub też sama kora dla Garbarzy, a która iako z młodych dębów iest

na Garbarnią bardzo zdatną, w tem samem miejscu znajduie się kilkaset sążni dębowych suchych półczwarta łokciowych, od trzech lat wyrąbanych; chcący w takowy wejść układ, niech się zgłosi do właściciela domu W. Fontany przy ulicy Bugaj Nr 2592, a który dalszą wiadomość udzieli.

Exekutorowie testamentu ś.p. Ministra Stanu Stanisława *Staszica* zmarłego przed rokiem, maią zaszczyt uwiadomić osoby interesowane, iż rachunki dotyczące się massy Testatora, złożyli przed Władzami Rządowemi, a wszczególności przed Kommisją Wo: Mazo: i że odtąd prawo Exekutorów do działania w materji testamentu po upłynionym roku od śmierci Ministra Staszica zupełnie ustało. - X. Edw: Czarnecki. — Walenty Skorochod Maiewski. — Jan Łuba.

Sanki Rossyjskie piękne, parokonne, w okolice Warszawy plusminus o mile iedne za pomierną lecz pewną cenę przy ulicy Fawory pod Nr 1988 wprost Koszar Gwardji w każdym czasie są do naięcia. Życzący sobie naiąć takowe, raczy kilkoma godzinami wprzód zgodzić.

Powracaiąca z Senatorskiej ulicy do Dzieciątka Jezus zgubiła Woreczek czarny safjanowy, z łancuszkiem stalowym, były w nim: naparstek srebrny z li: G. Z. pieniędzy pół rubla kluczyków 3, chustek od nosa dwie z li: Z. i Nr 10, wstążki we 3ch kolorach łokci 3, iedwabiu zielonego łót. Uprasza się łaskawego znalazcy, aby raczył oddać do Drukarni Kurjera, za co wynagrodzenie z wdzięcznością ofiaruie, zwłaszcza iż z pracy rąk własnych się utrzymuie.

Niżej podpisany podaie do publicznej wiadomości iż gdy kontrakt kupna i sprzedaży 427 sztuk drzewa na placu Ułańskie zwanym pod Nro 2611 złożonego, między mną a Staroz: Szajmanem na dniu 23 Stycznia r. b. zawarty, iako z powodu niedopełnienia przez tegoż Szajmana warunku wystawienia solidarnego Wexlu na zabespieczenie summy złp. 1,400 za też drzewo należącej, w swej mocy upadł, aby zatem nikt nie ważył się takowy kontrakt przez cessją nabywać pod skutkami nieochybnej swej straty, ani kupować za gotowe. — Jasinowski przy ulicy Zrodłowej pod Nr 2636 mieszkaiący.

Trybunał Cywilny Iszej Jnstancji Woie: Mazowieckiego. — Wiadomo czyni, iż rozporządzeniem na dniu dzisiejszym wydanem, ustanowił dwie Sessje Depozytalne na tydzień w *Poniedziałek* i w *Piątek* od godziny 4tej po południu, wktórych tylko dniach Interessanci Depozytalni będą mogli wszystkich o stanie ich Mass Informacji od depozytarjuszów zaśiągać, pieniądze do Depozytu Trybunału tutejszego składać, lub z tegoż Depozytu odbierać. — W *Warszawie dnia* 30 *Grudnia* 1826. — Prezes *Lewiński.* — Sekretarz *Czermiński.*

Magazyn główny pościeli i sprzętów Koszarnych, maiąc do zbycia niezdatną do użycia pościel i kołdry, wzywa chcących nabyć, aby do dnia 31 m. b. złożyli swoie deklaracje opieczętowane w Biórze Dyrekcji Jeneralnej Inżenjerów, pod Nr 487 przy ulicy Miodowej. Deklaracje takowe maią obejmować: *a*) Oświadczenie ostatecznie ofiarowanej ceny, za każden centnar stofuntowy, bez różnicy czy to bielizna, pościel, czyli kołdry wełniane. *b*) Zapewnienie, że wprzypadku przyięcia tej deklaracji przez Dyre: Inżenjerów, gdyby deklaruiący chciał od niej odstąpić; zapłaci na korzyść kassy wojskowej zł. 1,000 za prostą exekucją wojskową. *c*) Deklaruiący powinien swoie oświadczenie własnoręcznie podpisać, z wyrażeniem Numeru Domu zamieszkania, i na której ulicy znajduie się. Po otwarciu deklaracjów w d. 1 Lutego r. b. najwyższą cenę ofiaruiący, powinien będzie złożyć w gotowiznie złp. 1,000 iako kaucją dotrzymania, i odbierze rozkaz do Magazynu wydania mu bielizny, pościeli i kołder za wywodem złożonym podług przepisów. Odbieraiący te z magazynu gotowizną przypadaiącą summę zapłacić iest obowiązany; kaucja złożona w wypłacie przyięta zostanie. W Dyr: Inż: Pułkownik *Sałacki.*

Przechodząc, wspomniałem sobie na zapusty, w czem uczuwszy gust do ponczków, złożyłem moią wizytę Cukierni JP. Koch przy Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 441, a zadowolniony kompletnie z ich świeżości, i pulchności których cena groszy 5, niemogę przenieść tego, bym o tak wybornej doskonałości ponczków, niedoniosł lubownikom tychże. — P. J.

W dniu 22 b. m. osoba iadąca sankami z przed Sgo. Krzyża na Podwale do domu Dyzmańskiego, zgubiła Książkę Iszy Tom Romansu Walter Skotta w ponsowej oprawie; znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

D 23 b. m. z pod kolumn przy ulicy Miodowej zginął Piesek maleńki czarny, z gatunku angielskich Pinczerów, z długiemi uszkami i takimże ogonem. Ktoby go znalazł, raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Teatr. Jutro Opera *Sroka złodziej.*